Krzemień:
Informacja
Promocja
Utylitaryzacja

Numer 2/2020
Marzec – Maj 2020

„Nasza nowa rzeczywistość”

Żyjemy od dwóch miesięcy w nowej rzeczywistości. Musieliśmy się wiele nauczyć i przeorganizować nasze dotychczasowe życie. Uczymy się i pracujemy online. Nasze wyjścia na zewnątrz ograniczyły się do zakupów w sklepie spożywczym, a spotkania z przyjaciółmi przybrały postać online. Czas pandemii to ważna lekcja dla każdego, z której wierzę, że wiele się nauczymy i wyjdziemy silniejsi.

Na co dzień nasza kadra szczepu mierzy się z wieloma wyzwaniami „nowej rzeczywistości”. Wszystkie zbiórki, projekty, gry, spotkania odbywają się zdalnie. Jestem bardzo dumna z tego, w jaki sposób każdy drużynowy, przyboczny, zastępowy oraz pozostali funkcyjni szczepu kreatywnie podeszli do tematu „harcerstwa w sieci”. Ogromnie podziwiam ich zaangażowanie oraz pomysłowość w kwestii zdalnych spotkań, o czym opowiedzą sami drużynowi na kolejnych stronach naszej gazetki.

Drodzy Instruktorzy, droga Kadro, dziękuję, że jesteście.

„Misją ZHP jest wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań.”

Pandemia jest niewątpliwie dla instruktorów i kadry wielkim wyzwaniem, ale nie tylko dla nas.

Nie możemy zapominać o Was, Drodzy Rodzice. Dzięki Waszemu wsparciu oraz pomocy technicznej, zuchy i harcerze mogą zdobywać sprawności, brać udział w zbiórkach online oraz realizować projekty. Kochani Rodzice, pragnę gorąco podziękować, za to, że w tym trudnym czasie jesteście z nami, rozumiejąc, że harcerstwo to nie tylko zajęcia pozalekcyjne.

Pisząc ten tekst, głęboko wierzę, że już niebawem wrócimy do normalnego funkcjonowania, choć ta „normalność” nie będzie taka jak wcześniej. Liczę, że spotkamy się w wakacje na obozie, półkoloniach lub podczas innej formy.

Tak, Drodzy Harcerze i Rodzice, zrobimy, co w naszej mocy, by spotkać się przy wspólnym ogniu i podsumować ten rok harcerski.

Komendantka 44 SH „Krzemień”

phm. Weronika Lemańska HR

Krzemień działa

Aktywne Puchacze

Z każdym kolejnym dniem pandemii wzrasta tęsknota za prawdziwą zbiórką - w harcówce lub na łonie natury. Tak samo z każdym kolejnym dniem pandemii wzrasta kreatywność a niemożliwe staje się możliwe!

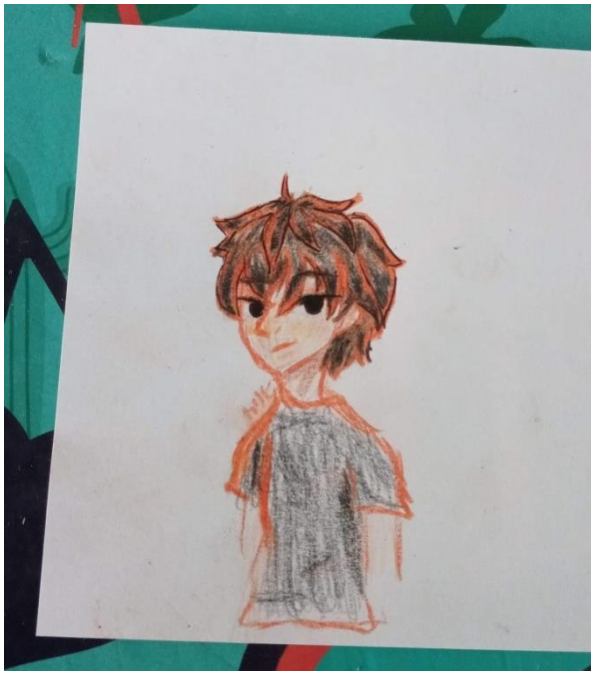

Udało się nam – Puchaczom - spotkać na internetowej zbiórce! Wbrew wielu obawom, czy taka zbiórka dla drużyny harcerskiej w ogóle może być ciekawa, kadra Puchaczy spotkała się z miłymi słowami i smutkiem, (który tutaj akurat cieszy), kiedy harcerki dowiedziały się, że na kolejną taką muszą jeszcze trochę poczekać.

Na początku całej tej kwarantanny opracowałyśmy dla Puchaczy wiele domowych aktywności - pomysły na sprawności, listę piosenek do przesłuchania, tematy do kroniki, konkursy. Okazuje się, że nasze zdolne harcerki potrafią się zmobilizować, nawet teraz! W odpowiedzi dostałyśmy wpisy do kroniki – a tam wspomnienia z naszych cudownych wyjazdów, zdjęcia rozpisanych sprawności, a Karolina nawet wysłała nam nagranie jak śpiewa! (Możecie posłuchać u nas na Facebooku)

Potem zaczęła się era internetowych spotkań zastępów. Zastęp Baby Jagi zrealizował cały cykl przygotowujący do złożenia przyrzeczenia i do zdobycia ich pierwszego harcerskiego stopnia. Jenny i Kuna również były bardzo aktywne!

Od kilku tygodni także pracujemy nad poszerzaniem naszej wiedzy o szczepie, a pomaga nam w tym druhna Rozalia i przygotowywane przez nią zadania. Dziewczyny już rozpoznawały swoją kadrę po zdjęciach z dzieciństwa, dowiedziały się, kto jest, kim w tej naszej harcerskiej rodzince, zapoznały się z regulaminem mundurowym i sprawdziły stan swojego umundurowania.

I wtedy nastała ona - ZBIÓRKA DRUŻYNY! Oprócz tego, że sporo sobie powtórzyłyśmy i nauczyłyśmy się nowych rzeczy o Polsce, to trochę też normalnie

Krzemień działa

sobie pogadałyśmy, żeby wiedzieć, co, u kogo słychać. Jesteście ciekawi, jakie są największe wyczyny naszych harcerek (w ich ocenie) podczas kwarantanny? Oto kilka z nich:

• “Nauczyłam się na próby i sprawnościiiiii<3”;

• “Upiekłam ciasto z pomidorów”;

• “Zostałam myszojeleniem, pantofelkiem, diabłem tasmańskim, leniwcem i dżdżownicą”;

•, „Jako harcerka pomagam starszej sąsiadce, kiedy tylko mogę, szczególnie, że teraz wolno znów młodzieży wychodzić do sklepu”.

Dużo się dzieje – nie ma co. Trwają przygotowania do kolejnej zbiórki. Może wtedy dowiemy się, że

kolejne harcerki to jednak również pantofelki? A co do ciasta, to miejmy nadzieję, że spotkamy się na takie słodkości, zanim urosną nam kości. Obóz byłby świetną okazją - prawda? Czuwajcie!

pwd. Julia Ciechanowska HR

Zuch Tropiciel? Dzielny!

Zuchy z 44 Gromady Zuchowej „Tropiciele Tajemnic” są sumienne i aktywnie zuchują w swoich domach! Na pewno się nie nudzimy, gdyż robimy wiele ciekawych rzeczy! Na początek podsumowaliśmy wyniki konkursu na najlepszy opis Zimaku Zuchowego 2020. Zadaniem zuchów było opisanie doświadczeń zdobytych na biwaku w Powidzu.

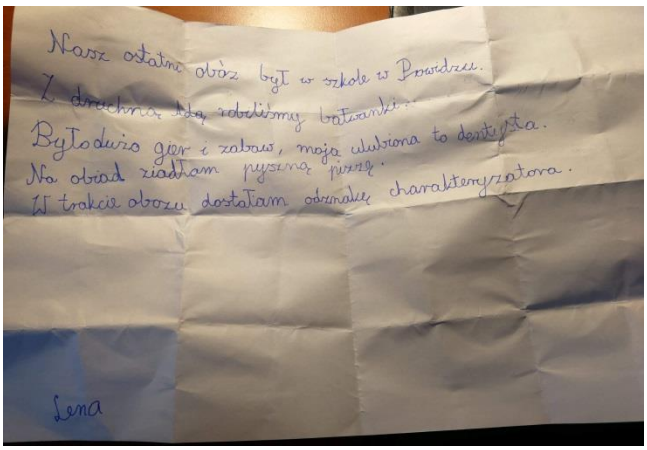

Po przypomnieniu tych miłych chwil, zuchy rozpoczęły realizowanie sprawności. Kadra zuchowa przygotowała wiele ciekawych kart ze sprawnościami indywidualnymi. Już po kilku dniach zuchy nadsyłały zdjęcia z realizacją sprawności Śmieszka, Hodowcy kwiatów, czy Higienisty.

Gdy sprawności zostały zdobyte nadszedł czas na kolejne wyzwanie! Zuchy otrzymały list od Pana Kleksa, który zaprosił je do swojej Akademii. Razem z nim i jego wiernym przyjacielem, szpakiem Mateuszem, zuchy uczestniczyły w wielu

niesamowitych zadaniach. Odbyły się już zajęcia z kleksografii, gimnastyki, geografii i gotowania!

W czasie każdych zajęć zuchy przyklejają sobie piegi, jak na prawdziwych uczniów Akademii przystało. Z Panem Kleksem zuchy z pewnością się nie nudzą!

pwd. Michalina Skrzyńska

Kreatywne BR-ki

Robert Baden-Powell powiedział kiedyś: *Nie spodziewajcie się, że życie wasze będzie usłane różami; nie byłoby zresztą zabawne, gdyby tak było*. Ta myśl towarzyszy naszej drużynie w tych trudnych czasach kwarantanny. Pozytywnie patrzymy w przyszłość i w czasach zamknięcia znajdujemy sposób, by otwierać się na nowości, odkrywając ciekawe sposoby na przetrwanie długich godzin w domach.

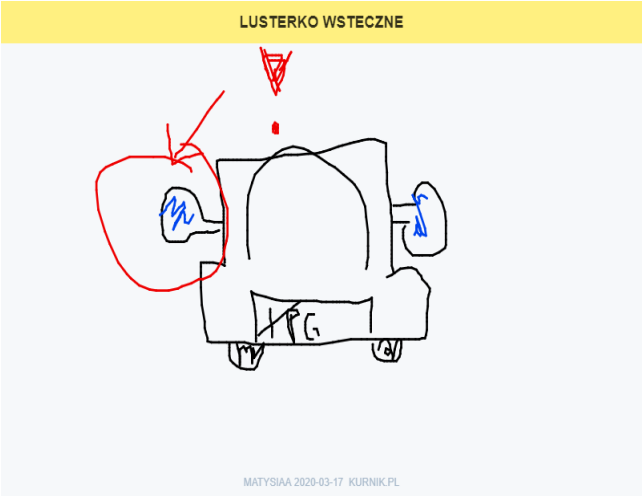

Różnych okazji do doświadczenia czegoś wyjątkowego wcale nie musimy szukać daleko – odnajdujemy je w końcu, co tydzień, w naszych e-zbiórkach! Spotykamy się na nich zastępami i poprzez wideorozmowy wspólnie przyglądamy się bliżej przeróżnym tematom: historii harcerstwa, sztuce dyskusji, autorytetom, pierwszej pomocy... Można by wymieniać długo. Dyskutujemy, szukamy odpowiedzi na pytania, rysujemy, oglądamy świat dzięki mapom google i zabawom interaktywnym... Zaś w niektóre dni po prostu jesteśmy razem, aby dzielić się ze sobą naszymi codziennymi radościami i problemami, czy pograć wspólnie w kalambury online.

Innym sposobem na harcowanie online jest nasz cykl rozgrywek drużynowych w aplikacji kahoot!, który rozpoczęłyśmy w zeszłym tygodniu. Na naszym pierwszym spotkaniu zebrałyśmy się online całą drużyną, porozmawiałyśmy i wzięłyśmy udział w quizie o historii naszej drużyny - mniej i bardziej odległej. Powspominałyśmy obozy, biwaki i inne wspaniałe chwile, które spędziłyśmy razem.

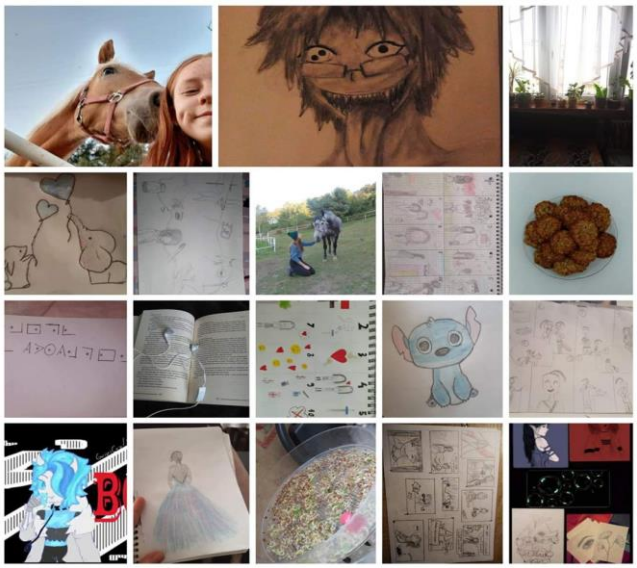

Jednak harcerstwo to oczywiście nie tylko zbiórki i współzawodnictwo - to również wyzwania! Dlatego też zastęp Moris postanowił zadbać o to, aby żadna z nas o tym nie zapomniała. Przez cały tydzień z różnych źródeł otrzymywałyśmy od nich zadania, które rozwijały nas i pozwalały poznawać innych członków drużyny z zupełnie nieznanej dotąd strony.

Krzemień działa

Nie zabrakło rysowania, czytania, szyfrowania, dyskusji o naszych hobby czy nawet fortu z poduszek! Bawiłyśmy się świetnie, a niektóre zdjęcia z naszych wyczynów do teraz cieszą oczy na naszej stronie na facebooku.

Sam. Maria Stube

Zawiszacy działają!

Naszą aktywność podczas kwarantanny zaczęliśmy od codziennych zadań, które były wysyłane na naszą grupę na Messengerze w formie grafik. Były to między innymi propozycje sprawności, filmów oraz cytaty harcerskie. Powstała również strona ułatwiająca realizację Próby Krzemienia. Spotkaliśmy się na dwóch zbiórkach online. Pierwsza zaczęła się od niemałych problemów technicznych i była zbiórką organizacyjną, a na drugiej dowiedzieliśmy się więcej o patronie Hufca ZHP Gniezno - Bolesławie Chrobrym i rozwiązaliśmy kilka quizów.

Zawiszacy wykonują też bardzo ciekawe rzeczy w swoich domach:

- Zuzia gotuje i uczy się robić origami,

Jedno z naszych zadań. Ciasto upieczone przez Deborę.

- Debora zrobiła przemeblowanie, nauczyła się grać nowy utwór na pianinie, piecze ciasta i babeczki,
- Aleks piecze dużo pysznych ciast i ma więcej czasu na zabawy z bratem,
- Maja upiekła ciasteczka, zrobiła lody, obejrzała wszystkie odcinki swojego ulubionego kanału historycznego, nauczyła się na próbę i zrobiła wraz z rodziną tor przeszkód w ogrodzie,
- Wiktoria pomaga rodzicom w pracach w ogrodzie, złożyła z tatą trampolinę, upiekła pizzę, murzynka i ciasteczka,
- Marysia także próbuje swoich sił w pieczeniu słodkich pyszności,

Zdjęcie z ogródka Wiktorii.

pwd. Karolina Gogolik

Krzemień działa

Buki on-line!

Odkąd tylko rząd naszego kraju ogłosił stan epidemii, a ZHP wprowadziło zawieszenie działalności harcerskiej – my Buki – zorganizowaliśmy się w tryb zdalnej organizacji pracy drużyny. Głównym kanałem naszego kontaktu uczyniliśmy Messengera i grupę, którą dzięki niemu prowadzimy. Jako sukces uznaliśmy brak w grupie tylko jednej osoby, a nasz całkowity skład to przecież 51 harcerzy i harcerek.

Cóż wypada nam stwierdzić? Pewne jest to, że sytuacja wymuszona przez walkę z COVID-19 i licznie wprowadzane ograniczenia, zbliżyły nas do siebie jeszcze bardziej. Nasz kontakt ze sobą jest codzienny!

Nadal działamy! Działamy razem, ale zdanie! Za nami już kilkanaście osobistych zadań, których podjęliśmy się dzięki pomysłowości druhny Kasi. Niestraszne nam także zagadki logiczno-spostrzegawczo-matematyczne, które rozwiązywaliśmy codziennie przez okres ponad dwóch tygodni. Wzięliśmy także udział w pięciotygodniowym wyzwaniu zastępów, realizując zadania wymyślane dla siebie nawzajem i podsumowując je w formie krótkich filmików i kolaży. Oczywiście nie mogło zabraknąć także zdalnych zbiórek zastępu oraz czasu na realizację naszych prób na stopnie i sprawności.

Najważniejsze, co koniecznie trzeba podkreślić, udało nam się wspólnie świętować kolejne urodziny naszej przybocznej – Moniki – oraz ukończenie pełnoletniości przez przybocznego Szymona! Organizacja wirtualnej 18-tki przysporzyła nam ogromnie dużo radości. To była niezwykła akcja konspiracyjna, zadbać, by nikt z 50 osób z drużyny nie pisnął o niespodziance ani słowa Szymonowi!

Hm. Ewelina Tubacka HR

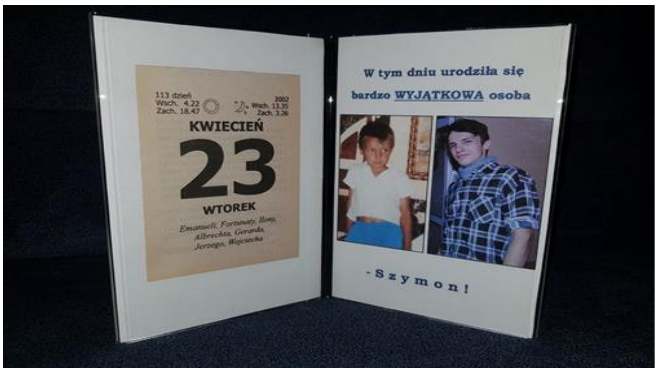

Krzemień działa

Wesołe słoneczka

Nasza gromada w tym wyjątkowym czasie prężnie działa. Nic nam nie stanie na przeszkodzie, nawet zamknięcie w domach!

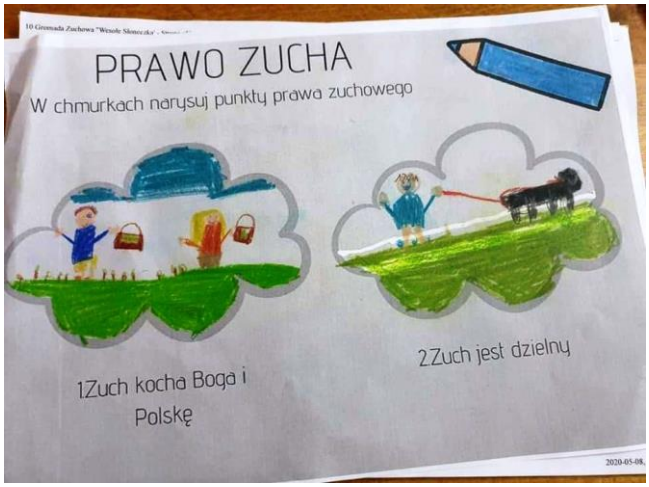

Zuchy przeznaczają ten czas na zdawanie najróżniejszych sprawności, dostosowanych do swoich zainteresowań i na realizację gwiazdek zuchowych, ze specjalnie przygotowanych przez druhny kart.

Oprócz tego, druhny również przygotowały dla zuchów ciekawy cykl "Przyjaciela Bajek", dzięki któremu można wcielić się w przeróżne postacie z bajek i legend, przy jednoczesnym poznawaniu tego, na czym polegają poszczególne punkty prawa zuchowego. Co tydzień pojawia się kilka postów z listami od tajemniczej postaci do zuchów, w których owa postać przedstawia wybrane osoby z bajek/legend, które nas uczą dobrych postaw. Zuchom powierzane są również zadania do wykonania odnośnie danego bohatera. Przed rozpoczęciem cyklu dla zuchów były również przygotowywane wyzwania i majsterki, które ukazywały się w wybranych

dniach tygodnia. Opracowywane przez druhny propozycje spędzania czasu są zajmujące, bardzo ciekawe i stanowią odskocznię od tej trudnej rzeczywistości, w której żyjemy od pewnego czasu.

trop. Rozalia Gogolik

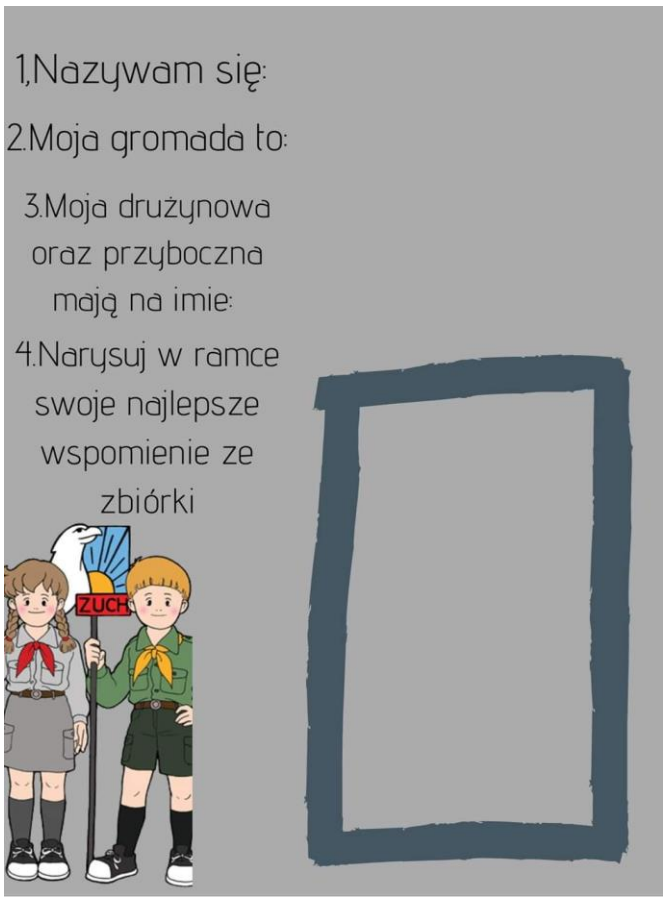

Krzemień inspiruje

Kreatywność Puchaczy

Podczas zbiórki drużyny dowiedziałyśmy się już o naszych kwarantannowych dokonaniach, ale w drodze kolejnych wiadomości okazało się, że Puchacze uruchomiły kolejne pokłady kreatywności! Co u nas słychać i jak spędzamy czas - na pewno aktywnie! Mamy nadzieję, że się zainspirujecie - poczytajcie ☺

Aga z zastępu Baby Jagi dostała na urodziny chomika, teraz go oswaja i bawi się z nim. Wiktoria często wyjeżdża na wieś do babci, gdzie podziwia na przykład piękne pola rzepaku i spędza dużo czasu ze swoim psem. Maria z Kuny

także musi się o coś bardzo troszczyć - o co? - o roślinkę! Nasza zdolna botaniczka zdradziła, że jej podopieczna
w ciągu trzech tygodni urosła aż 20 centymetrów!

Mamy w drużynie także wiele artystek! Spójrzcie na prace Oli, nam podobają się przeogromnie! Swój talent plastyczny rozwija także Paulina i druhna Zuzia! Poza tym mamy kilka bardzo zdolnych muzykantek – Marysia podszkala swoje umiejętności gitarowe, a Karolina śpiewa - i to po hiszpańsku!

Na koniec powiemy Wam o dwóch wspaniałych cukierniczkach – druhna Rozalia nauczyła się robić makaroniki (niestety były tak pyszne, że nie doczekały zrobienia ładnego zdjęcia), a Edyta postanowiła podzielić się z Wami przepisem na CIASTKA! O to i on:

Składniki:

- 1 banan;
- 1 łyżeczka cukru;
- 2 łyżeczki kakao;
- 1 szklanka płatków owsianych.

Przygotowanie: Banana, cukier i kakao blendujemy na jednolitą masę, potem wsypujemy płatki i mieszamy łyżką. Formujemy ciastka na papierze do pieczenia i wkładamy do piekarnika (170 stopni, 17 do 20 minut).

Dajcie znać czy pyszne! Do ciastek Puchacze polecają dobrą lekturę.

pwd. Julia Ciechanowska HO

Krzemień inspiruje

Zuchy się nie nudzą!

Zuchy proponują realizację sprawności indywidualnych! To wspaniały sposób na zdobycie nowych odznak, ale także znalezienie nowego hobby, rozwinięcie zainteresowań oraz pokonanie nudy. Oprócz tego zuchy świetnie się bawią razem z Panem Kleksem w jego Akademii m.in. uczestnicząc w lekcjach bańkologii, kleksografii, gimnastyki. Kadra zuchowa również poleca kilka ciekawych aktywności.

Druhna Klaudia chwyciła za lornetkę i bacznie obserwuje zwierzęta. Gra w gry na Xbox, jak również w tradycyjne planszówki angażując całą rodzinę. Uczy się rysować, codziennie jeździ na rowerze oraz poświęca się układaniu puzzli z 1000 sztuk!

Druhna Amelia oprócz odrabiania stosu lekcji, poświęca się ćwiczeniom. Nie brakuje jazdy na rowerze i szlifowania swojego warsztatu rysowniczego.

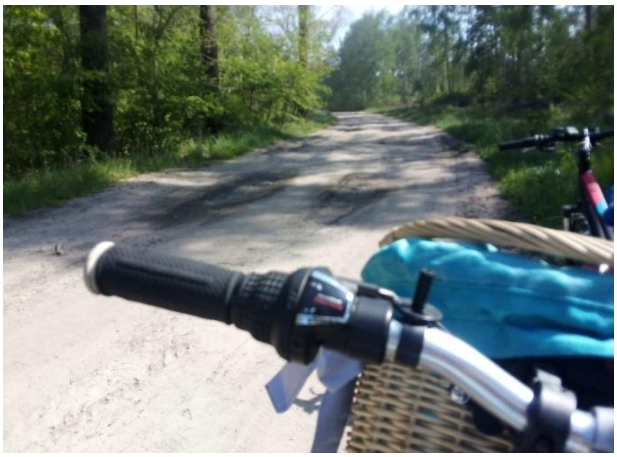

Druhna Martyna poświęca czas swoim ślimakom! Zapewnia im prawdziwy pobyt w spa z przepysznym jedzeniem.

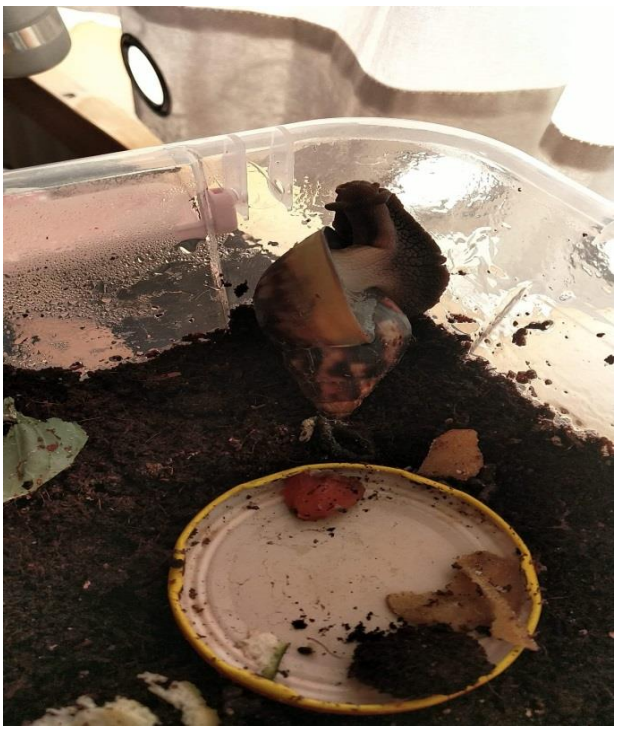

Druhna Michalina chwyciła za pędzle i farby. Nauczyła się kilku słów w języku hiszpańskim oraz polubiła poranne ćwiczenia. Codzienną rutyną stały się zabawy z psem oraz czytanie książek.

Zuchy i druhny aktywnie wykorzystują ten wyjątkowo trudny dla wszystkich okres.

pwd. Michalina Skrzyńska

Krzemień inspiruje

BR-ki walczą z nudą!

Siedzimy w domach już całkiem długo, więc nic dziwnego, że nadszedł czas, aby poza e-zbiórkami odnaleźć kilka innych, nowych rzeczy do zrobienia. Kiedy każdy dzień wygląda dla nas (prawie) tak samo, pozorom znajdzie się sporo rzeczy, które pomogą nam przetrwać ten czas, ubarwiając nieco mroczne perspektywy roztaczające się wokół. Takie sposoby na kwarantannę odnalazła dla nas i opisała nasza przyboczna - Ania.

Może coś na ząb?

Na początek gotowanie, bo nie ma takiej sytuacji, której jedzenie by nie poprawiło! Jeśli nie wiesz za bardzo, jak się do tego zabrać, poproś o pomoc kogoś bardziej doświadczonego: mamę, babcię, czy może starsze rodzeństwo. Jest to świetny sposób zarówno, by czegoś się nauczyć, ale również na spędzenie czasu z bliskimi.

Ruch to zdrowie

Póki, co nie musimy się teraz wynurzać z domu bez jakiejś potrzeby, ale co, kiedy kwarantanna się skończy? Trzeba się będzie pokazać. Właśnie dlatego dobrym pomysłem jest rozeznanie w zdrowej diecie i ćwiczeniach - chociaż te dwa razy w tygodniu! Ruch pomoże twojemu zdrowiu i sylwetce. Jeśli nie masz żadnego pomysłu na aktywność fizyczną, wyszukaj w Internecie filmiki treningowe fitness, zumby lub jogi.

Zdobądź fortunę lub wygraj w pasjansa!

Coś, co nigdy nie wyjdzie z mody, a mianowicie planszówki. Od wyboru do koloru: przez chińczyka, monopoly, przez karcianki, aż po różne quizy w dowolnej tematyce. Jeśli jednak w danej chwili nikt nie jest zainteresowany tego typu rozrywką, zawsze możesz spróbować odkopać którąś z jednoosobowych gier logicznych, lub chociażby poukładać pasjansa.

Raz, dwa, trzy... Sudoku!

Jeśli masz ochotę rekreacyjnie ruszyć głową, to dobrze sprawdzą się sudoku, krzyżówki, wykreślanki lub jolki – zamieszczane w kolorowych czasopismach, ale także dostępne w formie małych książeczek na stoiskach w supermarketach za dosłownie parę złotych. Twojemu mózgowi na pewno dobrze zrobi też partyjka szachów, rozegrana z kimś z rodziny.

Odnajdź w sobie artystę

Śpiewanie, malowanie, rysowanie, szkicowanie, bawienie się plasteliną, rzeźbiarstwo (nawet w mydle) - czy jedną z tych rzeczy zawsze chciałeś robić, ale nie miałeś czasu lub wystarczającej ilości wiary w siebie? To najwyższy czas, by wyjąć z kąta zakurzoną gitarę czy sztalugę! Nie zrażaj się, że Twój głos lekko drży, narysowana głowa jest zbyt duża, a kolory nie przechodzą płynnie jeden w drugi - każdy kiedyś zaczynał i każdemu na początku nie wychodziło. Najważniejsze, by w ogóle zacząć! Oczywiście na problemy z grą na gitarze odpowiedzieć może HarcApp, a z innymi dziedzinami sztuki - YouTube.

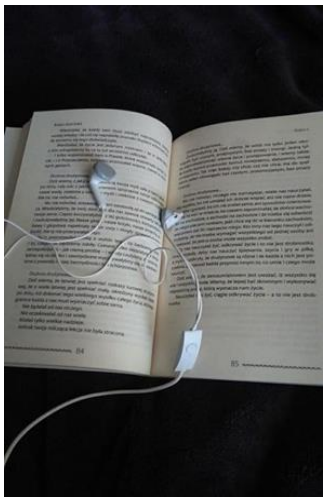

Kul-tu-ra!

Krzemień inspiruje

Z jednej strony proste, ale dla niektórych tak trudne “do ugryzienia”: czytanie. Jest tyle niesamowitych i wciągających książek, które tylko czekają na to, by po nie sięgnąć! Niewykluczone, że lektury szkolne już zdążyły wyczerpać Twoją cierpliwość do papierowych historii, ale chociaż odrobina wytrwałości może przełamać lody. Możesz również sięgnąć po codzienną dawkę obrazów w aplikacji DailyArt, czy zajrzeć do jednej z list w rodzaju “100 filmów, które trzeba zobaczyć przed śmiercią”. Trochę kultury nigdy nie zaszkodzi!

Poszerz horyzonty

A co z Twoimi zainteresowaniami? Historia, sztuka, architektura, fotografia, szeroko rozumiana biologia, fizyka, nauka języków obcych? To dobry czas, by zacząć zgłębiać swoją wiedzę w interesującej nas dziedzinie, za pomocą kursów online, aplikacji czy podręczników. Na stronach facebookowych, np. uczelni wyższych, odnaleźć możesz również interaktywne wywiady online - webinary, które z pewnością przybliżą ci mnóstwo tematów, o których nie miałeś pojęcia!

A jak z nudą radzą sobie nasze harcerki?

Ja podczas kwarantanny zabrałam się za poszukiwanie starych rzeczy w moim domu. Znalazłam m.in. aparat analogowy i gramofon. Jeśli chodzi o płyty winylowe to mogę powiedzieć, że jest to moja nowa miłość. Jest to totalnie coś innego niż słuchanie muzyki z telefonu. W momencie, w którym włączam gramofon czuje się jakbym przeniosła się w czasie. ***Maja***

Podczas kwarantanny systematyczniej jeżdżę konno. Mam więcej czasu na moje ulubione książki. Ostatnio nawet spróbowałam trochę poezji i muszę przyznać, że to był dobry wybór. Myślę, że to dopiero początek i jeszcze chyba wiele przede mną. ***Wiktoria***

W czasach kwarantanny wzięłam się bardziej do nauki, jednak musi być też czas wolny. Gdy mam chwilę dla siebie staram się robić nowe, ciekawe rzeczy np. odkryłam, że lubię gotować. Poznaje zatem nowe przepisy. Zaczęłam czytać książki i poznałam interesujące filmy i seriale. Kwarantanna odseparowuje nas od ludzi, więc podczas siedzenia w domu nie może zabraknąć rozmowy wideo z bliskimi mi ludźmi. ***Mala***

Można powiedzieć, że w trakcie kwarantanny odezwała się moja tzw. ‘’dusza artysty’’. Zaczęłam malować i zagłębiać się bardziej w temat sztuki, a zwłaszcza fotografii od strony teorii i zasad. Oprócz tego, staram się ćwiczyć i prowadzić, w miarę możliwości, zdrowy tryb życia. ***Zuzia***

Zaangażowałam się charytatywnie, pomagając szyć maseczki dla osób starszych. Oprócz tego mam też więcej czasu na doskonalenie moich umiejętności języka angielskiego, oraz uczę się jeździć na deskorolce. ***Julka***

Pion. Anna Urbanek

Krzemień inspiruje

Pasje Buków

Nie od dziś wiadomo, że kto ma wiele zainteresowań, nigdy się nie nudzi. Nie chodzi jednak o to, by swoje hobby zmieniać przysłowiowo „jak rękawiczki", ale by poświęcając na nie czas, czerpać z niego radość, energię i chęci do codziennego działania, w różnych sferach własnego życia. Zapraszamy do poznania pasji: Weroniki, Wiktorii, Tymka i druhny Eweliny!

Weronika

Harcerka z zastępu Limby ma tylko 11 lat, a spod jej ręki wychodzą już niesamowite rysunki. Werka tworzy niemal w każdej wolnej chwili, najchętniej przy muzyce. Dla niej to niesamowite odprężenie. Trudno Jej jednak utrzymać porządek w licznych kredkach, ołówkach, pisakach, które pomagają w realizacji tej niezwykłej pasji, kiedy non stop rysuje. I tak już nieprzerwanie od 6 lat. Warto dodać, że Weronika nie uczęszcza na żadne dodatkowe zajęcia artystyczne poza lekcjami plastyki w szkole. Wszystkiego nauczyła się sama. Najchętniej maluje zwierzęta i osoby.

Wiktoria

Zastępowa naszych Jodeł ma 14 lat i już od dzieciństwa kocha konie. Cały swój obecny czas wolny, poza nauką i harcerstwem, spędza w stajni. Od zeszłych wakacji stara się systematycznie – to znaczy dwa razy w tygodniu – jeździć konno. Swoją pasję realizuje w „Zakońtku" w Lubochni. Nie ma dnia, w którym nie odwiedziłaby swoich zwierzęcych przyjaciół. Wiktoria pomaga, jak tylko może. Sprząta boksy, karmi konie i dba o ich higienę. Ostatnio upiekła dla nich nawet przysmaki, które zwierzęta zjadły ze smakiem.

Tymek

Nasz harcerz z zastępu Modrzewie ma dwie pasje. Pierwszą z nich jest robienie karabinów z drewna, a drugą zbieranie sprzętu militarnego. Tymek, choć ma dopiero 13 lat, interesuje się historią i zgromadził w swoim pokoju już sporą kolekcję pamiątek z przeszłości. Jego tata – Marek – zakrzewił w nim tę pasję, opowiadając wiele ciekawostek o minionych czasach i ich rodzinie. Dziadek Tymoteusza widział płonącą katedrę gnieźnieńską w 1945 roku, a jego prababcia walczyła w obronie Kłecka. Również pradziadek chłopca walczył w powstaniu wielkopolskim, a drugi pradziadek był jednym z obrońców Westerplatte w 1939 r.

Krzemień inspiruje

Pierwszy od lewej to hełm niemiecki z II wojny światowej - Shutzów obrony przeciwlotniczej. Drugi od lewej to rosyjski hełm z 1945 roku – jest przestrzelony. Ostatni to polski hełm z 1960 roku. Pierwszy pistolet od lewej to P-64 z 1960 roku, drugi to niemiecki Luger P08 wz. 35, a ostatni to amerykański Colt 1911. Obok również manierka z ludowego Wojska Polskiego. Tymek interesuje się również powstaniem warszawskim.

Tymoteusz w umundurowaniu żołnierza po 1989 roku.

Ewelina

Ci, którzy dobrze znają drużynową Buków – druhnę Ewelinę, wiedzą, że od zawsze najchętniej grałaby w zielone. Odkąd przeprowadziła się na Osiedle Tysiąclecia w Gnieźnie, nieco zamaskowała swoją pasję z dzieciństwa – zainteresowanie żabami i stworzeniami żabopodobnymi. Wystroju jej mieszkania dopełniają dyskretnie porozmieszczane żabie gadżety w postaci: kalendarza, doniczek, figurek, kosza na śmieci, fotografii na ścianach. To jednak nie wszystko. W ciągu kilku ostatnich lat Ewelina stała się fanką najróżniejszych gier planszowych i karcianych – zgromadziła i ukryła już ich w swoim lokum około 100 sztuk.

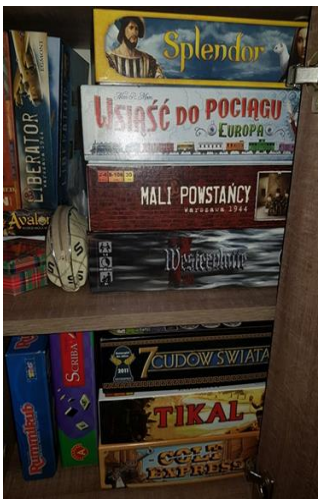

Prym jednak wiedzie nowe hobby – zamiana mieszkania w oranżerię. Niemal każda wyprawa do marketu kończy się przyniesieniem kolejnej rośliny do średniej wielkości mieszkania. Bilans jest już taki, że zielonych przyjaciół ma zdecydowanie więcej niż metrów kwadratowych. Najważniejsze, że wszystkie są zdrowe i rosną jak szalone.

Krzemień inspiruje

Pomysły Zawiszaków

Pomysły na spędzanie czasu zebrane przez Zawiszaków:

- gotowanie,
- pieczenie,
- czytanie książek,
- nauka,
- rozwijanie pasji,
- sprzątanie pokoju,
- nabycie nowych umiejętności np. w rysowaniu,
- granie w gry planszowe,
- rozmowa przez telefon np. z babcią,
- gra na instrumentach,
- sadzenie roślinek,
- nauka na próbę,
- spanie,
- oglądanie starych zdjęć rodzinnych.

Krzemień wspomina

Wspomnienia Zawiszaków

Harcerze, jako najlepiej zapamiętane wydarzenia harcerskie wymieniają obozy w 2018 i 2019 roku, wyjazd na Alert Pamięci do Warszawy, Rajd Szlakami Powstańców Wielkopolskich w 2018 roku, zmianę harcówki oraz wiele zbiórek i biwaków.

Alert Pamięci

We wrześniu 2019 roku wybraliśmy się do Warszawy na obchody 80. rocznicy powstania Szarych Szeregów. Mieliśmy okazję odwiedzić Powązki, czyli miejsce, w którym zostało pochowanych wielu harcerzy, członków Szarych Szeregów, którzy zginęli w trakcie II Wojny Światowej. Zwiedziliśmy także Muzeum Powstania Warszawskiego i wzięliśmy udział w uroczystościach przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

pwd. Karolina Gogolik

Tak to wydarzenie wspomina Aleks:

“Alert Pamięci był niesamowity ze względu na to, że poznałem bardzo dużo nowych osób, a także mogłem zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego, czy cmentarz, gdzie zostali pochowani Zośka, Alek, Rudy. Do tego dostaliśmy piękne naszywki i plakietki.”

Krzemień wspomina

Zuchowe przygody

Sięgając pamięcią do tych wspomnień uśmiech sam pojawia się na twarzy. Przypomnijmy sobie, ile ciekawych podróży odbyliśmy i pomyślmy ile równie wspaniałych nas jeszcze czeka!

Hawajska Kolonia

Kolonia zuchowa to czas podsumowania pracy całego roku. W 2019 roku 44 GZ „Tropiciele Tajemnic" wraz z 10 GZ „Wesołe Słoneczka" wybrały się w tajemnicze zakątki Hawaii do stanicy harcerskiej w Piecniku. Spędziliśmy tam 9 dni pełnych przygód i niespodzianek. Zuchy dostały misję od Hawajskich Wulkanów, aby odnaleźć eksperyment 626. Poznały kulturę i tradycję Hawaii. Szkoliły się także w tajnikach zuchowej musztry. Poznanie języka hawajskiego oraz morskich stworzeń pomogło zuchom lepiej zrozumieć tajemnicze Hawaje. Nie zabrakło smakołyków w postaci bananów z ogniska lub własnoręcznie robionych dżemów. Każdy dzień kończyliśmy przy płomieniach z kominka lub ogniska. Uroczysta chwila podsumowania minionego dnia była dla każdego z nas ważnym momentem. Zostaliśmy także mistrzami gry w palanta, tworzyliśmy własne wulkany oraz tratwę, a nawet spódnice hawajskie. Zuchy nabyły umiejętności w zjeżdżaniu na linach. Niezwykłą przygodą okazały się też zajęcia z innymi drużynami, podczas których oprócz nowych umiejętności poznaliśmy wielu nowych harcerzy.

Szkoła Magii

W ostatni weekend października 2019 roku zuchy przeżyły, po raz kolejny niesamowitą przygodę. Wybraliśmy się wszyscy do Szkoły Magii w Szczytnikach Duchownych, gdzie odbyły się zajęcia z tworzenia eliksirów oraz Turniej o Puchar Wielkiego Maga. Powstały czarodziejskie różdżki, które zostały oficjalne nadane w ostatnią noc naszego biwaku, podczas Wielkiej Ceremonii Nadania Różdżek. Wtedy to zuchy stały się prawdziwymi czarodziejami! Kolejną biwakową niespodzianką okazał się obiad, na którym zamiast grochówki zuchy zajadały się pizzą. Całość atrakcji przypieczętowały zajęcia z programowania

Krzemień wspomina

klockami Lego, które przeprowadziła dla nas Pani Monika, mama naszego zucha Filipa. Przysporzyło to zuchom wiele emocji i z niecierpliwością czekamy na kolejną część zajęć.

Zuchy na końcu świata

„Na koniec świata i jeszcze dalej" - tak brzmiało hasło przewodnie tegorocznej edycji Zuchowego Jarmarku Kulturalnego. ZJK odbyła się 16 listopada 2019 roku w Szkole Podstawowej nr. 3, która już od kilku lat stanowi miejsce naszego festiwalu. Zgodnie z hasłem przewodnim podczas tej ZJK wyruszyliśmy w podróż po całym świecie. Nasze gromady wygrały w kategorii majsterka - 44 GZ „Strażnicy Tajemnic", przygotowała niesamowitego smoka z kartonów, nawiązując tym samym do kultury Chin, przebranie – 10 GZ „Wesołe Słoneczka" - indyjskie stroje sprawiały, że było ją widać i słychać z daleka! taniec – 44 GZ „Tropiciele Tajemnic", zuchy pokazały prawdziwy koreański taniec, który najwyraźniej bardzo spodobał się naszemu jury.

Mroźna Antarktyda

Zimak w Powidzu był dla nas niezwykłą przygodą, ponieważ wyruszyliśmy aż na mroźną Antarktydę.

Zuchenka Blanka opisuje zimak tak: „Na zimowisku robiliśmy super forty i rzucaliśmy się kulkami z papieru. Jedliśmy pyszną pizzę. Dostałam nową sprawność i gwiazdkę zucha ochoczego. Były różne fajne zajęcia. Było bardzo fajnie"

Zuchenka Lena: „Nasz ostatni obóz był w szkole w Powidzu. Z druhna Adą robiliśmy bałwanki. Było dużo gier i zabaw, moja ulubiona to dentysta. Na obiad zjadłam pyszną pizzę. W trakcie obozu dostałam odznakę charakteryzatora."

Zuchenka Julka: „Jak byłam na obozie, to podobało mi się, jak była bitwa na śnieżki i gdy jedliśmy pizzę i gdy dostaliśmy sprawności i też, gdy spaliśmy w śpiworach."

Zuch Natan: „ Na biwaku było fajnie. Zdobyłem 3 nowe sprawności"

Zuch Michaś: „Ferie zimowe zacząłem od wyjazdu na zimowisko do Powidza. Druhny zorganizowały wiele konkursów i zabaw. Podobało mi się zdobywanie sprawności. Myślę, że najlepsza była zabawa w papierowe śnieżki. Jedzenie było pyszne, ale najsmaczniejsza była pizza. Moim zdaniem wyjazd na biwak był udany."

pwd. Michalina Skrzyńska

Krzemień wspomina

Co wspominają Puchacze?

Kwarantanna ograniczyła nasz kontakt jedynie do wirtualnych spotkań. Zbiórki, wcześniej w harcówce i na świeżym powietrzu, teraz odbywają się przez wideorozmowy, a o biwaku można jedynie pomarzyć. W tym niezwykłym czasie warto, więc cofnąć się do minionych wyjazdów.

Z tego powodu nasz najstarszy zastęp, Jenny, postanowił podzielić się wrażeniami z nocki, która odbyła się niedługo przed akcją #zostańwdomu. Dziewczyny wspominają ją tak: ,,Spotkałyśmy się w Lamusie koło katedry razem z Ingą, Mileną, Karoliną, Olą, Martyną i Wiktorią oraz dh. Anią. Wykonałyśmy kartki dla drużyny harcerskiej z Litwy, ze Śląska oraz dla Justyny, w których pisałyśmy życzenia z okazji Dnia Myśli Braterskiej obchodzonego przez harcerzy. Później przyszli dh. Ola i dh Gracjan. Wieczorem zamówiłyśmy pizzę, oraz się wygłupiałyśmy. Około godziny 21 oglądałyśmy ciekawy film pt. „Mały Książę". Po obejrzeniu filmu Ania zapewniła nam czas na realizację zadań z prób. Kiedy zostałyśmy we trzy w pokoju (Martyna, Wiktoria, Ola) miała miejsce bardzo zabawna akcja z budzeniem Oli z powodu obaw, że nie żyje. Rano, gdy wstałyśmy zjadłyśmy płatki z mlekiem oraz spakowałyśmy się i posprzątałyśmy. Poszłyśmy po tym na mszę świętą, a po mszy wróciłyśmy do domu... BYŁO BARDZO FAJNIE I ZABAWNIE! "

Do trochę starszych wspomnień, bo do obozu, cofnęły się członkinie zastępu Kuna. Tutaj Ola żywo relacjonuje nocne przygody w trakcie podchodów: „No to tak... Po kolacji z Lidką postanowiłyśmy, że zapiszemy się na podchody od 00:00 do 02:00. Poszłyśmy spać na te kilka godzin i obudziłyśmy się ok 23.00, więc zaczęłyśmy sobie gadać. Około 00:00 poszłyśmy przed namiot i tam było jeszcze parę osób i się podzieliłyśmy na małe grupy. Ja byłam z Lidką i jeszcze dwoma dziewczynami. Poszłyśmy sobie i ja i Lidka byłyśmy na końcu. Tamte dwie szły przed nami. Jak byłyśmy już blisko obozu chłopaków, to zaczęłyśmy się skradać i nawet spoko nam to wychodziło (chyba). W pewnym momencie warta zobaczyła te dwie dziewczyny. One poszły do obozu. Nas nie zauważono, bo byłyśmy trochę dalej. Ja szłam przed Lidką i poskutkowało to tym, że wlazłam w ciemności w jakieś krzaki z igłami i nie mogłam się wydostać, bo się jakoś zaplątałam. Wyszeptałam do Lidki, żeby tam nie szła, bo są tu jakieś kolce, a ona pomogła mi się uwolnić, po czym szłyśmy (a raczej czołgałyśmy się) do obozu chłopaków. Kiedy już byłyśmy przy "ogrodzeniu" to jakiś typ, który był na warcie, złapał Lidkę, a ja schowałam się za grubym pniem drzewa. Chłopak mówił wskazując latarką na drzewo, za którym się schowałam: "ty też wyłaź, bo ciebie też widzę". No i poszłyśmy do obozu śmiejąc się na cały las."

Marysia natomiast, na pytanie o ciekawe przeżycia z harcerskich wyjazdów odpowiada: „Kiedy miałyśmy zajęcia o zwierzętach z druhną Tosią trochę się wygłupiałyśmy z jogi". Również Lena wyjątkowo dobrze pamięta obozowe zajęcia: „Maskowanie z druhem Karolem. To było pierwsze, co mi do głowy przyszło. Byłyśmy brudne ha ha". Jednak nie samą radością człowiek żyje, a nawet najlepszym zastępom zdarzają się kłótnie, które, jak się okazuje, ostatecznie mogą zostawić po sobie miły ślad. Żywym dowodem na to jest nasza druga Marysia: „Moim najlepszym wspomnieniem z obozu w lesie jest pogodzenie się z zastępem po kłótni".

To już niestety wszystkie puchaczowe wspominki na dziś. Mamy nadzieję, że relacje z naszych przygód spowodowały uśmiechy na Waszych twarzach, a tymczasem niecierpliwie czekamy na kolejne spotkania na harcerskim szlaku. Czuwaj!

pion. Nadia Polisiakiewicz

Krzemień wspomina

Wspomnienia Białej Róży

Tęsknimy!
Siedząc w domach mamy wiele czasu, by przemyśleć to, co jest w naszym życiu najważniejsze oraz to, czego brakuje nam najbardziej. Wspominamy zbiórki i wyjazdy, sięgamy myślą w przyszłość, marząc o tym, co zrobimy, gdy będziemy mogły wrócić do codzienności.

Sam. Maria Stube

Naszym najlepszym wydarzeniem, które wspominamy z Białą Różą jest wyjazd na Alert Pamięci, który miał miejsce 27-28 września 2019 roku. Odbył się on w Warszawie, dzięki czemu miałyśmy okazję zwiedzić stolicę Polski. Również ten wyjazd dał nam szansę dowiedzenia się nieco więcej na temat Szarych Szeregów oraz lepszego zrozumienia tego etapu historii poprzez przeżycie tego wydarzenia z tysiącami innych harcerzy. Na pewno będziemy wspominać ten zlot bardzo długo!

"Naszym najlepiej wspominanym dotychczas wydarzeniem, jakie miało miejsce w Białej Róży, jest biwak razem z 44 DHk „Puchacze" w Mogilnie, gdzie miałyśmy okazję po raz pierwszy spędzić ze sobą więcej czasu, lepiej poznać siebie nawzajem i wspólnie pośmiać się"
Zastęp Nuna

Za czym najbardziej tęsknię? Za obozami, biwakami, zimakami... Za tymi wszystkimi ludźmi i miejscami, które sprawiają, że chcę iść naprzód i rozwijać się, nadają bowiem wszystkiemu sens. Pamiętam widok z zaśnieżonego górskiego szczytu Śnieżki, czy to, jak wielki wydaje się świat, gdy jest się na szlaku. Takich rzeczy nie da się przeżyć jeszcze raz, lecz można zawsze przeżywać kolejne! **Marysia**

Zdecydowanie najbardziej tęsknię za moimi przyjaciółmi i dalszą rodziną. Brakuje mi rozmów z moimi bliskim, bo trudno utrzymywać kontakt przez telefon i Internet. Ten czas umożliwił mi zauważyć czynności, które były dla mnie codziennością np. spotkania z przyjaciółmi, chodzenie do szkoły lub zbiórki. Jestem przekonana, że jak to wszystko się skończy, spotkam się z wszystkimi moimi bliskimi i nadrobię wiele zaległości w naszych relacjach. **Maja**

Krzemień wspomina

Co zrobię, gdy kwarantanna się zakończy? Na pewno wyjdę na dwór, przejdę się na długi spacer i po prostu pooddycham tym świeżym, chłodnym powietrzem, którego tak nam w domach brakuje. **Zuzia**

Naszym najlepszym wspomnieniem z Białej Róży jest obóz w Piecniku 2019. Był to nasz pierwszy obóz, jako zastępu! Najmilej wspominamy falę HS - wspólna wędrówka harcerzy starszych połączona ze spływem kajakowym. Mogłyśmy się wtedy zmierzyć z naszymi słabościami. Bardzo miło także wspominamy szałasowiska. **Zastęp Moris**

Najlepiej wspominamy zeszłoroczny obóz w Piecniku- falę HS (pierwszą i jednocześnie jedyną: (), służbę w podobozie-, kiedy przyszedł czas wyrzucania śmieci worek pękł i przyszło nam sprzątać wszystko, a także kwaterkę i ognisko kończące. **Zastęp Alek**

Najbardziej tęsknię za zbiórkami drużyny i za spotkaniami z ludźmi, bo jednak najlepszy jest kontakt w cztery oczy. Gdy skończy się kwarantanna, spotkam się ze znajomymi, pójdę na zbiórkę i zdam próbę na stopień! **Mala**

Dla nas również najlepsza była fala HS, która odbyła się 11 lipca 2019. Mogłyśmy się nauczyć, jak pływać kajakami i zobaczyć też, jakie to trudne! **Zastęp Dewajtis**